

FBI POTRAFI ZŁAMAĆ ZABEZPIECZENIA IPHONE'A BEZ ZGODY APPLE

FBI samo bez pomocy Apple odblokuje iPhone'a należącego do zamachowców z San Bernardino. Informację o sposobie złamania zabezpieczeń Departamentowi Sprawiedliwości przekazały osoby trzecie - podano w komunikacie. Zaplanowana na dziś w tej sprawie rozprawa sądowa została przełożona na 5 kwietnia na wniosek FBI.

Rozprawa ma dotyczyć złożonego przez firmę Apple odwołania od decyzji sądu. Nakazywała ona koncernowi opracowanie programu umożliwiającego agentom FBI zbadanie zawartości iPhone'a 5C, należącego do zamachowców odpowiedzialnych za masakrę w San Bernardino. W strzelaninie z 3 grudnia w Kalifornii zginęło 14 osób. Władze uważają, że za atakiem stało Państwo Islamskie.

Firma Apple złożyła odwołanie od decyzji po precedensowej decyzji sądu w Nowym Jorku w podobnej sprawie. Na początku marca sędzia sądu federalnego orzekł, że Apple nie jest zobowiązany do pomagania organom federalnym wbrew swej woli i w konsekwencji nie musi odblokować dostępu do telefonu człowieka podejrzanego o handel narkotykami.

FBI i niektórzy politycy uważają jednak, że terroryzm to inny kaliber i nie przyjmują argumentacji koncernu.

Reprezentujący Apple adwokat powiedział po ogłoszeniu odroczenia rozprawy, że firma nie ma żadnej informacji na temat technicznych rozwiązań, które miałyby umożliwić FBI złamanie zabezpieczeń. Wyraził też nadzieję, że służby podzielą się informacjami wskazującymi na ewentualne luki w oprogramowaniu, jeśli sprawa zniknie z wokandy. Jeśli natomiast będzie kontynuowana, firma zamierza zbierać dowody potwierdzające naruszenie zabezpieczeń.

Sprzeciw Apple'a wobec decyzji sądu, która mogłaby naruszyć politykę prywatności firmy, wywołał w USA dyskusję na temat granic prywatności i bezpieczeństwa narodowego. Prezes Apple Tom Cook argumentował, że złamanie zabezpieczeń naruszyłoby zaufanie panujące między Apple i klientami oraz spowodowałoby straty wizerunkowe.

Apple nie wierzy zapewnieniom władz, że przekazany FBI program do zbadania zawartości telefonu był wykorzystany tylko raz w tym konkretnym przypadku.

Stanowisko Apple poparli inni giganci z Dolny Krzemowej, tacy jak Google, Amazon, Microsoft, Twitter czy Facebook.